

Uchodźcy sprzeciwiają się likwidacji „dżungli” w Calais

27 października 2016

Rozbiórka nielegalnego obozu w Calais początkowo przebiegała pomyślnie. Populacja „miasta uchodźców” została zredukowana niemal o połowę. Lecz kolejny dzień przynosi kolejne wyzwania – najbardziej uparci uchodźcy nie mają zamiaru opuścić „dżungli” i inicjują zamieszki z policją.

Specjalne autokary regularnie przyjeżdżają do Calais i zabierają migrantów do różnych placówek na terenie całej Francji. Ponad 100 migrantów zamieszka w XVI-wiecznym zamku Château de Chaumont. W ciągu dwóch dni, z obozowiska wywieziono około 4 tysięcy ludzi.

Na początku, operacja zlikwidowania tego wielkiego koczowiska przebiegała bez większych problemów, lecz z każdą godziną sytuacja robi się coraz trudniejsza. Zbuntowani uchodźcy podpalają niektóre namioty. Kilka osób zostało rannych w wyniku eksplozji pojemników z gazem. Gdy strażacy próbują ugasić pożar, agresywni napastnicy blokują dostęp do ognia i rzucają kamieniami. Policja zatrzymała kilka osób.

Burmistrz Calais, Natacha Bouchart obawia się, że jest to dopiero początek problemów. Choć autokary wywożą uchodźców a służby demolują ich prowizoryczne mieszkania, kolejni migranci przybywają na miejsce. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że część z nich zacznie tworzyć kolejne obozowiska na terenie tego miasta. W chwili obecnej wydaje się, że przymusowy wywóz najbardziej agresywnych osób będzie najlepszym rozwiązaniem.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: News.sky.com, Telegraph.co.uk, Standard.co.uk

Źródło: ZmianyNaZiem.pl